

Fisz Emade Tworzywo, Śniadanie - feat. Natalia

Jakie śniadanie, taki cały dzień,
jakie śniadanie, taki cały dzień,
taki cały dzień
cały dzień,
taki cały dzień,
cały dzień.

Ktoś powiedział: gdziekolwiek biegnie czas, jest i przypadek,
ja kolekcjonuję przypadki, jak znaczki pocztowe klaser,
choć są też sprawy, jakby wcześniej były nam pisane,
jesteśmy w trybach chaosu, w świecie luster i metafor,
musimy na chwilę wstrzymać oddech, by choć na chwilę zasnąć,
życie za kilka lat może nam bardziej sprzyjać,
albo być mniej doskonałym niż jest dzisiaj,
gdziekolwiek biegnie czas, jest i przypadek,
pytasz się, czy czegoś żałuję, odpowiadam: jakbym mógł żałować,
to doskonała jest symfonia,
ty i ja, moja najdroższa, jakbym mógł żałować?
Teraz otwieram, zamykam lodówkę, otwieram, zamykam,
już wiem, co ugotuję, tanecznym krokiem przemierzając kuchnię,
choć nie jestem w Istambule, chcę zrobić menementurską szakszuskę,
dodać do tego świeże bułki, jogurt, orzechy, może być i musli,
tak jak lubisz,
mówisz: jakie śniadanie, taki cały dzień,
więc uczę się bez żadnych wymówek, jak wieczny student, wiedziony impulsem,
szykuję dla nas śniadanie, choć to żadne kuchenne rewolucje,
ani rewolucje matrix, ani rewolucja i marksizm,
nie jestem wybitnym kucharzem, za mocno spalam czosnek,
czosnek spala się jak w 93' Kazik,
ma miłości - możesz na mnie liczyć,
bo jakie śniadanie, taki cały dzień.

(taki cały dzień)

Jakie śniadanie, taki cały dzień.

Niech płomienie wiją się pod patelnią jak ośmiornice,
bo chcemy zapomnieć chociaż na chwilę,
o tym, że to XXI wiek, a my tacy bezbronni,
bezbronni, a teraz rzuceni w przestrzeń wojny,
może to jest ten koniec czasów, oby nie,
jakie śniadanie, taki cały dzień,
możesz na mnie liczyć, o każdej porze nocy i dnia,
a ja szykuję nam śniadanie bo
jakie śniadanie, taki cały dzień,
w głośnikach ?
jego głos wypełnia całą kuchnię,
otwieram, zamykam pełną lodówkę,
o nic więcej nie pytaj, bo nie mam za chiny pojęcia,
co dalej będzie, co dalej się stanie, co stać się może,
nie jestem ekspertem, jestem teraz szefem naszej kuchni,
ale wiem jedno - świat pozbawiony dystansu, poczucia humoru jest niebezpieczny,
nadęty, jest po prostu głupi,
a głupcom dzisiaj rosną słupki, tak jak bąbelki idą do góry,
zanurzam się w świat świeżych warzyw,
świeżych czarnych trufli,
dodaję teraz szczyptę przypraw,
przebiegam palcami jak pianista,
jak Władysław Szpilman, solista, co gra na wielu fortepianach,
a ty moja droga, jesteś jak nowy dzień,
co wymazuje swego złego poprzednika,
nowa fascynująca minuta,
nowa fascynująca godzina,
a kiedy mówisz: uwielbiam twój labirynt słów, uwielbiam twój głos,

możesz na mnie liczyć,
ma miłości.
Miłość, jedno z najważniejszych słów w historii ludzkości,
możesz na mnie liczyć.

[Natalia Przybysz]
Śniadanie w domu, śniadanie na trawie,
byle nie u Tiffany'ego,
mówisz, masz,
tak trzeba żyć,
od rana wspólny rytm.
Śniadam do ciebie, śniadasz do mnie,
śniadamy świadomie,
śniadam do ciebie,
jakie śniadanie, taki cały dzień.
Śniadanie mistrzów, śniadanie na trawie,
byle nie u Tiffany'ego,
mówisz, masz,
tak trzeba żyć,
od rana wspólny rytm.
Śniadam do ciebie, śniadasz do mnie,
śniadamy świadomie,
śniadam do ciebie,
jakie śniadanie, taki cały dzień.
Cały dzień, cały dzień.